

## Prenumerata.

We Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
Kwartalnie 3 „ 60 „  
Półrocznie 7 „ 20 „

Za nadsyłanie do do-  
ma 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
Kwartalnie 4 „ 80 „  
Półrocznie 9 „ 60 „

Za granicą:

Miesięcznie 2 zł. — ct.  
Numer pojedynczy 5 ct.

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Brzasko - katolickie:  
Dziś Wincentego Kat.  
Jutro: Franciszka  
Pojutrze: Placydy p.

Grecko-katolickie:  
Kalistrata.  
Charytona.  
Kyriaka.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorszczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jele-  
nie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie,  
pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w o-  
gólności i zajace.

Wschód słońca o 6 g. 17 m.  
Zachód słońca o 5 g. 16 m.  
Barometer 765 Pogoda

## Ogłoszenia.

Zwyczajne ogło-  
szenia: za jeden wiersz  
petitowy albo jego miej-  
sce 6 ct.

Nadesłane: za je-  
den wiersz petitowy albo  
jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o słu-  
bach, zaręczynach i inne  
prywatne komunikaty po  
kronice za jeden wiersz  
50 ct.

Rękopismów nie  
zwraca się.

## Zatwierdzenie czy przyjęcie do wiadomości.

W pismach niemieckich, a zwłaszcza w orga-  
nach lewicy wszczęła się gorąca dyskusja w kwe-  
stji, co właściwie według ustawy może zrobić par-  
lament z ministerjalnem wyjaśnieniem w sprawie  
częściowego zawieszenia konstytucji w Czechach.  
Uważne przypatrzenie się tekstowi odnośnych u-  
staw doprowadza do rezultatu bardzo smutnego, a  
mianowicie takiego: *parlament (obie Izby) ma  
prawo jedynie przyjąć oświadczenie minister-  
stwa wraz z motywami do wiadomości, ale nie  
ma prawa zatwierdzenia, a więc i odrzucania  
zarządzenia ministerjalnego.* Jeżeliby jedna Izba  
uchwaliła nie przyjąć oświadczenia do wiadomości,  
to znaczy to, że parlament żadnej uchwały nie po-  
wziął, a więc zarządzenie do skasowania praw  
konstytucyjnych w Czechach pozostaje niena-  
ruszone.

Jeżeli obie Izby przyjmą oświadczenie zgodnie  
do wiadomości, to zarządzenie rozumie się, uzy-  
skuje zupełną sankcję konstytucyjną. Jeżeli zaś o-  
bie Izby nie przyjmą oświadczenia do wiadomości,  
to i w takim razie ministerstwo weale jeszcze nie  
jest zmuszone do cofnięcia stanu wyjątkowego,  
gdyż uchwała parlamentu właśnie w tym punkcie  
ma znaczenie tylko platoniczne, i ministerstwo mo-  
że stać przy swoim zarządzeniu, zagrożone jedynie  
problematycznej wartości klauzulą swej odpowie-  
dzialności wobec parlamentu.

A więc tak wyglądają konstytucyjne gwaran-  
cje naszych swobód politycznych! Nieboszczyk sa-  
tyryk rosyjski wyraził się raz, w czasie niskiego  
kursu rubla, o tej „jednostce monetarnej“ w spo-  
sób zarówno dowcipny jak lapidarny: „Napróżno  
nazywać go będziemy rublem, kiedy on wart 50  
kopiejek“. Czyż mimowoli nie zbierze każdego o-  
bywatela chętką zastosowania tych słów do naszych  
swobód konstytucyjnych i powiedzenia: „Napróżno  
będziemy je nazywać prawami obywatelskimi,  
kiedy każda uchwała ministrów, może je na do-  
wolny czas zawiesić, a parlament nie ma prawa  
zniesić tego zawieszenia, ale może ze skutkiem  
jedynie — kiwać głową.“

W swej „Baśni zimowej“ scharakteryzował  
Heine swobodę druku w Niemczech przedkonstytu-  
cyjnych w ten sposób, że „swobodę słowa mieli tam  
wszyscy, z wyjątkiem tych nielicznych, którzy dru-  
kują książki i gazety“. I u nas dla innych praw i  
swobód są gwarancje lepsze, niż dla tych nieli-  
cznych... praw politycznych. I tak, dla zawieszenia  
sądów przysięgłych potrzebuje ministerstwo *zatwier-  
dzenia* parlamentu, i jeżeli tylko jedna Izba za-  
twierdzenia odmówi, zawieszenie musi być cofnię-  
tem. Tylko swobody polityczne, objęte ustawą z r.  
1869, — więc prawo o stowarzyszeniach, o zgrom-  
adzeniach i wolność druku, oparte są na takich  
gwarancjach, jak budowa na piasku.

Pouczające przypomnienie z powodu dyskusji  
o tym temacie czyni *Tagblatt* Schepsa. Ustawa,  
gruntująca nasze wolności polityczne na piasku, u-  
chwaloną została w listopadzie 1868, a więc jeszcze  
przed skodyfikowaniem samych owych wolności.  
Ojcem tej ustawy był rząd, pozostający pod kiero-  
wnictwem hr. Taaffego. Uchwaloną została ustawa  
o „przyjęciu do wiadomości“ głosami — dzisiejszej  
lewicy, ówczesnych liberalów, pod patronacją ich  
menerów na fotelach ministerjalnych, Herbsta i Ber-  
gera. Stary Kuranda starał się ratować honor libe-  
ralizmu i tradycyji roku 1848 wnioskiem dodatko-  
wym, żądającym, by w razie „jeżeli jedna z obu

Izb poczynione zarządzenia ministerjalne (zawiesz-  
nie praw politycznych) uzna za niesłuszne, takowe  
mają natychmiast być cofnięte“. Rządowcy jednak  
dowodzili, że tych swobód politycznych w Austrii  
mamy za dużo i że im większą jest w państwie  
swoboda, tem większą też powinna być potęga wła-  
dzy państwowej“.

Dzisiejsze brzmienie ustawy zawdzięczamy mó-  
zgownicy rządowca Pratobery. Wniosek jego, o-  
rzekający, że w razie zawieszenia praw politycznych  
ministerstwo ma zdać o tem sprawę parlamentowi  
z wyluszczeniem powodów, a parlament ma to przy-  
jąć do wiadomości, przyjęty został większością dwóch  
głosów: 78 przeciw 76. Godzi się zaznaczyć, że w  
czasie, gdy fachowi liberali głosowali za wnioskiem  
rządowca Pratobery, klerykały i Polacy głosowali  
za daleko bardziej liberalnym wnioskiem Kurandy.

A dziś, jakże się zmieniły stosunki! Liberali  
wprawdzie gotują się do bezspornego przyjęcia do  
wiadomości zarządzeń ministerjalnych, a Polacy bę-  
dą im zapewne w tem sekundować. Nawet co do  
Rusinów, urodzonych demokratów, dowiadujemy się  
z dzisiejszej *Neue freie Presse*, że połowa z nich,  
pp. Barwiński, Ochrymowicz i Mandyczewski, gło-  
sować będą za zarządzeniem ministerjalnem.

## Początki zawodowe młodego nauczyciela.

Otrzymał pismo następujące: „Po złoże-  
niu matury otrzymałem posadę na wsi. Już na-  
przód ułożyłem sobie plan życia i wymarzyłem  
moją przyszłość, pomijając jednak niektóre ważne  
okoliczności. W oznaczonym czasie udałem się na  
przeznaczone mi miejsce pieszo i znalazłem się  
wśród czterech ścian mego pomieszkania. Znużony  
podróżą, chciałem się położyć i wypocząć chwilę,  
lecz opamiętałem się, że trzeba było najpierw  
sprawić sobie łóżko. Po chwili namysłu udaję się  
do przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej, w  
celu objęcia aktów i urzędowania. Otrzymałszy  
klucz tym tytułem od szafy szkolnej, zaczynam  
robić z aktami porządek. Noszę je mozolnie ze  
szkoły do pomieszkania i urządzam z nich jaką  
taką pościel. Nieoprawne wykazy, dzienniki itp. u-  
kładam jako legowisko, z oprawnych zaś aktów,  
jak protokołu czynności, księgi posiedzeń, księgi  
metrykalnej i innych, formuję rodzaj poduszki. O-  
płacił mi się trud, bo położywszy się o g. 7. po  
południu, obudziłem się dopiero o g. 9. rano na-  
zajutrz. Wstaję, ubieram się, a że do umycia wo-  
dy nie było, czeszę włosy kieszonkowym grzeb-  
niem używając za lustro szyby, podłożywszy po-  
przednio kawał poły czarnego surduta. Znalazioną  
za piecem skórka z królika, czy zajaca otarłem  
lakiery z prochu i w jednej chwili byłem gotów  
do złożenia nawet najparadniejszej wizyty. W sa-  
mej rzeczy zamierzyłem złożyć pierwszą wizytę o-  
bywatelowi i miejscowemu księdzu, bo byłem  
wściekle głodny, a znając gościnność prowincjonal-  
ną, spodziewałem się, że jeść coś dostanę. Nie za-  
wiodłem się. W ten sposób żywiłem się jakiś czas;  
ale kiedy już wszelkie możliwe pierwsze wizyty  
zostały wyczerpane, a kiedy dowiedziałem się, że  
asygnata na płacę przyszłą ma dopiero za tydzień,  
począłem myśleć o jakimś cokolwiek stalszym  
wicie. Cóż robię? Urządzam w godzinach wolnych  
od nauki ekskursje w pole, w celu zbadania ro-  
dzaju ziemi i roślin nowej dla mnie okolicy, lecz  
celem głównym było nabycie jakiegoś wiktuału,  
a tym był groch, który znajdował się na łanie i  
był już zebrany w półkopki. Dbały o przyszłość i  
z obawy, że wkrótce ten jedyny mój artykuł ży-

wności zabiorą do stodół dla gołębi i indyków  
wyprosiłem go sobie od gospodarzy mniej więcej  
na cały tydzień, tj. na czas, po którym przy-  
puszczałem, że przyjdzie asygnata na  
płacę.

Odtechnawszy swobodniej, urządzam z tegoż  
grochu trojakię potrawę: rano grochową zupę, czyli  
groch na rzadko, w południe groch odlewany, czyli  
na sypko, a wieczorem groch duszony. Tydzień  
mija, a z nim groch; asygnaty zaś niema. Zafraso-  
wałem się tem na serjo. Potrzeba jednak jest  
matką wynalazku. Szczęśliwie wpadło mi na myśl,  
że obecnie rozszerzam w szkole zakres rachunków:  
w drugiej klasie do 100 w trzeciej zaś do 1000.  
Dla uzmystowienia tej nauki, niemniej dla wpra-  
wy w ciągłym liczeniu nie od rzeczy było dzie-  
ciom zaproponować, aby przynosiły do szkoły fa-  
solę a temsamem miałbym dalsze warunki do e-  
gzystencji. Co zamyśliłem, uczyniłem. Dzieci jed-  
nak, chcąc się przysłużyć nowemu nauczycielowi,  
zniosły ku mej ucieście taki zapas fasoli, że aż  
humor odzyskałem i nabrałem pewności, że będę  
mógł żyć dalej. Podobnie jak przedtem z grochu,  
począłem urządzać z fasoli potrawę trojakię ro-  
dzaju. Dzięki Bogu już drugi miesiąc służby roz-  
poczynam, a asygnaty, jak niema tak niema.  
Już i fasola, ba na et kartofle, które również w  
celach dydaktyczno pedagogicznych dzieci do  
szkoły przynosić zaczęły, przejadły mi się. Obe-  
nie żyję tylko owocami, które ze względów sani-  
tarnych, zwłaszcza w obecnym czasie cholery-  
cznym dzieciom w szkole konfiskują. Obawiając  
się jednak sam cholery, przemysliwam obecnie  
nad innymi uczciwymi sposobami życia, pociesza-  
jąc się ciepłą nadzieją, że przecież kiedyś ta *asy-  
gnata na płacę przyszłą musi*.

Plan sytuacyjny powszechnej wystawy  
krajowej r. 1894.

Mamy przed sobą plan sytuacyjny powszechnej  
wystawy.

Jest to już trzeci plan z rządu, a niewątpliwie  
do daty otwarcia będzie ich jeszcze kilka, z każdą  
bowiem chwilą zmienia się sytuacja na placu i przy-  
bywają w skutek ciągłych deklaracji nowe budowle,  
pawilony, kioski, a do nich znów wypada zastoso-  
wać rysunek ulic, ścieżek i ogrodowych urządzeń.  
Trzeci ten plan sporządzony przez biuro inżynier-  
skie wystawy, jest o wiele pełniejszym i bogatszym  
od poprzednich.

Z budynków stawianych przez dyrekcję lub  
władze krajowe i rządowe, nowy plan wskazuje 24  
a między niemi gotowe już z zewnątrz lub wykoń-  
czane: pałac sztuk pięknych, pawilon dziennikar-  
ski, gmach przemysłowy, pawilon architektury,  
szkolnictwo (uniwersytety i politechnika, rada kra-  
jowa szkolna, wydział krajowy), rolnictwo i wieżę  
wodną. Zaczęte lub w najbliższym terminie zaczęte  
będą: pawilon ogrodnictwa, kiosk dziennikarski,  
poczta i telegrafy, restauracje, kawiarnia, halla kon-  
certowa, fontanna elektryczna, halla maszyn, ko-  
łtownia, pawilon ministerstwa handlu, leśnictwo i  
łowiectwo, etnografia (która umieszczoną być musi  
w dolinach parku Kilińskiego), wreszcie magazyny.  
Tu doliczyć jeszcze należy: baseny, boisko, trybuny  
i stajnie (te ostatnie staną z wiosną, aby uniknąć  
kosztownej wywózki śniegu z zajętych przestrzeni),  
dom administracyjny i panoramę.

Budowle prywatne, których według planu ozna-  
czonych jest 37, wzniosą się ku końcowi bm. lub  
z początkiem przyszłej wiosny. Przygotowywane



one przez wystawców na miejscu, a ustawienie wykończonych już całkowicie części drewnianych lub żelaznych, nie wiele powinno zabrać czasu. Pierwszy z pawilonów prywatnych dźwignię się pawilon krzeszowski hr. Potockiego według planów p. Prylińskiego.

Na linii *avenue* wystawy znajdzie się tylko basen, fontanna świetlna i ku końcowi pola z budowli prywatnych cukiernia Grossa. Wszystkie inne budowle prywatne rozrzucone są harmonijnie po obu stronach alei głównej. Wyliczmy je kolejno: pawilon hr. Mierowej, hr. Dębickiego, kiosk tabacznicy i fabryka tutek p. Niemiejewskiego, koronkarstwo humenowskie p. Rojowskiego, pawilon towarzystwa dla handlu i przemysłu, ogrodnictwo pp. Wolińskiego i Kaczyńskiego, pawilon marszałka ks. Sanguskiego, Kółka rolnicze, browar p. Götza, związek stowarzyszeń zarobkowych, fabryka kos, pawilon arcyksięcia Albrechta, stajnie br. Romaszkana, pawilon łańcucki hr. Potockiego, Sanitas, szkoła ludowa, cukiernia p. Zimmera, restauracja p. Chrapieńskiego, pawilon m. Lwowa, atelier p. Trzemeskiego, pawilon państwa Brody, zakłady braci Groedl, nafiarsstwo, karuzel (*montagnes russes*), czyli jak w Pradze nazywano *skluzawka*), stajnie br. Brunickiego, cukrownia tłumacka, Clayton i Shuttleworth, pawilon pp. Górnego i Pilarskiego, cukiernia p. Szolca, mleczarnia, pawilon ks. Lubomirskiego, nafiarsstwo p. Szczepanowskiego, pawilon fundacji hr. Skarbka, gorzelnia.

Już po wydrukowaniu planu wpłynęło sporo ofert nowych na pawilony prywatne, których tu wszakże nie wymieniamy. Są między niemi firmy przemysłowe i fabryczne, gospodarstwa rolne itp. Nie ustają nadto w szturmach do dyrekcji przedsiębiorcy rozlicznych widowisk i rozrywek, co do których na razie nie powzięto decyzji, spodziewać się jednak należy, że nastąpi odnowa rozmaitym wydrwigroszom.

Wskutek tego też dyrekcja rozszerza coraz bardziej swój pierwotny teren posuwając się ku górnej stronie parku co podniesie jeszcze więcej efekt malowniczości i nada wystawie 1894 r. wyjątkowy, oryginalny charakter.

### Nowy „geszeft“ żydowski.

Pod tym tytułem *Dniew. Warsz.* zamieszcza co następuje: „Bilety kredytowe dawniejszej formy, jak wiadomo, od dnia 1. maja 1894 r. będą wycofane z obiegu. Przemysłni synowie Izraela umieli z tej okoliczności wyciągnąć dla siebie pożytek. Jak tylko żyd dowie się, że ten lub ów właściciel posiada wspomniane bilety, zjawia się zaraz u niego i porozmawiawszy o tem i owem, zaznacza w końcu, że wielu ludziom przepadły teraz pieniądze dla tego, że papierki dawnej formy utraciły swą wartość. Są tacy właściciele, którzy nie dowierzając żydom, udają się do kas powiatowych i tam dowiadują się o istocie rzeczy, ale są i tacy, którzy pozwalają się żydom oszukiwać. Otrzymałymi kilka doniesień o tego rodzaju wypadkach. Człowiek nieoświecony, uwierzywszy żydowi, że dawne bilety kredytowe są wycofane z obiegu, oddaje mu je. Żyd oświadcza, że może je tylko sprzedać drogą tajną i co najwyżej za trzecią lub czwartą część nominalnej ich wartości. Władze policyjne i sądowe nie są w stanie śledzić tego rodzaju oszustw, gdyż żydzi starają się przekonać swe ofiary, że w razie, gdyby o takiej sprawie się dowiedziano, to obaj będą pociągnięci do odpowiedzialności“.

W obec tego proponuje *Dniew. Warsz.*, że należy wszelkimi siłami starać się o rozprzestrzenienie między ludem istotnych wiadomości o biletach kredytowych dawnego wzoru i kończy tak: „Życzyćby należało, ażeby duchowieństwo i nauczyciele wiejszy objaśniali o tem naszych właścicieli i w ogóle ludzi nieoświeconych“.

*Dzien. Pozn.* donosząc o tem, pisze słusznie: „My podamy prostszy a niezawodny sposób, to jest: nietamowanie oświaty w duchu narodowym. Urządzenie szkoły jak się należy, nie starajcie się rusyfikować a jeno szczepić oświatę, a lud polski nie będzie przedmiotem dotychczasowego wyzysku żydów“.

## KRONIKA.

Młodzież polska urządziła wczoraj o g. 8 wieczorem korowód z pochodniami na cześć *Kurjera Lwowskiego*. Pochodni nie było wprawdzie wiele ale natomiast rzesza paru tysięcy ludzi zebrałszy się na Wysokim Zamku i na przyległych ulicach,

Mimo przeszkód, doznanawych po drodze od policjantów i żydów, (którzy wydzielali ludzi pochodnie), część maszerujących przeszła ulicą Teatralną, Placem Marjackim, ul. Akademicką i na ul. Chorążczyzny przed redakcją *Kurjera* się zatrzymała. Tu odspiewała hymn *Jeszcze Polska nie zginęła* i wznosiłszy kilkakrotny okrzyk *Niech żyje Rewalkowicz!* rozeszła się w chwili, kiedy telefonami zaalarmowana inspekcja policyjna zewsząd pędem nadsełała patrole dla przeszkodzenia demonstracji, niemniej „zwycięzcom“ czwartkowym. Aresztowano podobno kilku młodzieńców.

Za ową tę dziękujemy zaonej młodzieży, lecz uważamy ją za zbyt szkodliwą, gdyż scena, która się we czwartek odegrała pod ratuszem po ogłoszeniu wyniku głosowania była dostatecznie wymowną. Zawsze dotąd tak bywało, że czy jeden czy drugi kandydat zwyciężył, zwolennicy jego witali rezultat na ratuszu okrzykami. We czwartek zaś wśród tłumów zebranych na Rynku, gdy się stał wiadomym wynik, grobowa cisza i smutek ogarnął wszystkich. I nie mogło być inaczej: zwyciężyły kahały, rzucając na szalę przez podstawionych wotantów kilkadziesiąt kart wykupionych lub wyszachrowanych.

Związek Sokółów polskich złożył adres wystosowany do jubilata Ujejskiego w prezydium magistratu, gdzie go oglądać można w godzinach urzędowych. Niewątpliwie, że zwiędzający zechcą złożyć skromną ofiarę na rzecz funduszu Kościuszki lub Tow. szkoły ludowej.

Na krzesło poselskie po Czerkawskim Euzebie w Radzie państwa z okręgu miast Tarnopol, Brzeżany wymienia już pogłoska dra Hofmokla Franciszka, radcę sądu wyższego, brata Michała H., który już jest posłem z okr. Stanisławów-Tyśmienica. Podobnie jak we Lwowie, nie będzie to wybór ale *nominationa postea*.

Z Koła literacko-artystycznego. Sezon ruchu literackiego w „Kole“ rozpoczyna się z dniem jutrzejszym, jutro bowiem we wtorek, odbędzie się pierwsze po ferjach letnich posiedzenie sekcji literackiej. Na porządku dziennym dr Piotr Bieńkowski 1. „Z dziejów cywilizacji“. 2. Pogadanka w sprawach literackich. Początek o g. 8 wieczór.

Wiec ludowy z ramienia stryjskiej „Podgórskiej Rady“ i z takim samym porządkiem dziennym, jak niedawny wiec w Stryju, odbędzie się 13. bm. w piątek w Skolem.

Zgromadzenie majstrów szewskich zwołane głównie w sprawie dostaw obuwia dla armji nie odbyło się z powodu braku kompletu. Prawdopodobnie powtórnie zwołane zostanie w przyszłą niedzielę.

Uroczyste posiedzenie w zakładzie narodowym imienia Ossolińskich, odbędzie się 12. bm. o godz. 12. w południe, na które publiczność interesująca się losami tego zakładu ma wstęp wolny. W programie posiedzenia jest odczytanie sprawozdania z dorocznych czynności, tudzież odczyt p. Bronisława Gubynowicza o poemacie Juliusza Słowackiego pt. „Piast Dantyszek“.

Zgromadzenie pomocników handlowych, odbyte w niedzielę 8. bm. w lokalu stowarzyszenia straży ogniowej, zajmowało się sprawą wystania petycji do gremium kupców i księgarzy w sprawie święcenia świąt i niedziel przez całodziennie zamykanie sklepów. P. Proksch wniósł, by oświadczyć w dziennikach, iż wiadomość podana w tychże, jakoby pomocnicy handlowi domagali się 10 godzin pracy i grozili urządzić wówczas strejk — jest mylną. P. Tempłowicz wniósł, by święcenie świąt i niedziel w zasadzie uchwalić. Oba te wnioski, jakoteż wysłanie petycji, przyjęto jednogłośnie. P. Jaworski wniósł, by wybrać komitet, któryby zaprosił tych kupców, którzy dotychczas swe sklepy zamykają, aby podpisali tę petycję. Dla jej ułożenia wybrano komitet z 6 członków, którzy też mają tę petycję w imieniu zgromadzonych podpisać. Do komitetu wybrano pp. Konheka, Prokscha, Jarosza, Granzera, Kumraka i Friedricha.

P. Tempłowicz w dłuższym przemówieniu motywował potrzebę zakładania towarzystw ze samej młodzieży handlowej, bez kupców. P. Jarosz sądzi, że stowarzyszenie takie już jest, a kupcy go nie założyli, tylko się do niego przyłączyli. Więc najlepiej by było, gdyby teraz wystąpili i zostawili nas samych. Opowiedział przy tem smutną historję nadaremnych starań młodzieży handlowej o uzyskanie własnej sali dla dzisiejszego zgromadzenia, której im dwukrotnie dyrekcja odmówiła.

P. Jaworski mówił gorąco o święceniu niedziel i świąt w innych krajach, podnosząc, że nawet Rosja wyprzedziła nas w tym względzie, gdyż tam kupiec płaci karę, jeżeli w niedzielę lub święta sklep

otworzy. Obawy przed konkurencją żydowską są pustym wybiegiem, gdyż żydzi nietylko w swoje święta sklepy zamykają, ale także w niedziele od godz. 12. Podniósł, że nie chodzi tu o żaden strejk, że ruch ten nie ma niczego socjalistycznego w sobie, że trzeba tylko prosić i prosić, a gdy się to uzyska, trzeba zainicjować ruch podobny w innych miastach Galicji.

P. Ulasch domagał się, by nie poprzestawać na prośbach do pryncypałów, ale wzwąć rząd, by się opiekował uczniami, by każda firma była zmuszoną wpisać się do gremium, i wzywał towarzyszy, by w razie odmownej odpowiedzi ze strony szefów, dalej postępowali solidarnie.

P. Jarosz w uzupełnieniu wniosku Ulascha domagał się, by wypisywanie praktykantów należało do gremium. P. Spreer, wydziałowy stowarzyszenia młodzieży handl., ostrzegł przed wystąpieniem z Towarzystwa i zakładaniem nowego i zachęcał do licznego przystępowania do istniejącego Towarzystwa, w którym dużo zrobić można. Z pomocników handlowych należy do Towarzystwa zaledwie 60, a jest ich we Lwowie przeszło 260. A statut Towarzystwa zapewnia pomocnikom większość w wydziale. Dalej wyjaśniał sprawę niedania sali Tow. dla zgromadzenia, nad czem wywiązała się żywa debata.

Przy końcu p. Waśniewski poruszył sprawę funduszu emerytalnego w stowarzyszeniu, który według obecnych statutów jest zupełnie problematyczny, gdyż w jednym paragrafie powiedziano, że członek otrzymuje 85 proc. wkładek, a w drugim dodaje, że w razie niewystarczenia funduszu, emerytura wymierzona będzie „stosownie do funduszu Towarzystwa i uchwały wydziału“. Mówią o majątku stowarzyszenia: ja tego nie widzę. Stowarzyszenie miało 20 i kilka tysięcy kapitału i włożyło w zakupno kamienicy. Gdy przyjdzie płacić emerytury, to nie będzie z czego, gdyż za kamienicę trzeba jeszcze dopłacić prawie drugie tyle. Krytykował dalej stosunek pryncypałów do pomocników. Wzywa do przystępowania do stowarzyszenia, ale jedynie z celem dokonania w niem gruntownej reformy, i poddaje myśl, by członkowie przystępowali do asekuracji na życie i przeżycie. — Na tem zgromadzenie zakończono.

Rocznice zgonu Tad. Kościuszki obchodzić będzie Kraków w tym roku żałobnym nabożeństwem i uroczystym patriotycznym wieczorkiem. Nabożeństwo, jak rok rocznie, odprawione będzie w poniedziałek 16. bm. w katedrze na Wawelu. Kazanie wygłosi rektor Pijarów, ks. Tadeusz Chromecki. Uroczysty obchód odbędzie się w niedzielę 15. bm. wiecz. w sali strzeleckiej. Wydział Towarzystwa im. Tad. Kościuszki krząta się żywo około uświetnienia obchodu był dokładą wszelkich starań, aby tradycyjny obchód był uczczeniem nieśmiertelnej pamięci największego z bohaterów odradzającej się Polski.

Prezentę na gk. probostwo w Ostałowicach otrzymał ks. Grzeg. Aliskiewicz.

Uroczyste otwarcie nowego pawilonu chirurgicznego przy szpitalu powsz. św. Łazarza w Krakowie odbyło się w sobotę. Na uroczystość licznie przybyli profesorowie uniwersytetu z wydziału lekarskiego, słuchacze medycyny, deputacja Tow. ratunkowego, oraz grono zaproszonych obywateli. Prof. dr. Obaliński, zarządzający oddziałem chirurgicznym szpitala otrzymał dyplom członka honorowego Tow. ratunkowego. Uczestnicy obchodu otrzymali na pamiątkę uroczystości książkę pt. „Pamiątkę oddziału chirurgicznego prof. dra Alfreda Obalińskiego“.

Ze stacji ratunkowej. O godz. 7½ d. 8. bm. został przywieziony przez policjanta na stację Jan Polański, lat 36, przejechany przez tranawaj. Skonstatowano na wewnętrznej stronie ramienia ranę długości 1½ decim. wielkości. Po zachloroformowaniu chorego, ranę oczyszczono i zeszyto, zaopatrzone też ranę na głowie i odwieziono chorego do szpitala.

Justyn Bychlicki, który jako doniesiliśmy temu dni kilka otruł się zapałkami fosforowymi, opuścił szpital zupełnie zdrow.

Do odkrytej Pełtwi wpadła wczoraj żydówka Szewa Blum, i po dwóch godzinach zmarła.

Zagadkowe uwięzienie. Wieczorem na 7. bm. aresztowano w Stanisławowie siedmiu obywateli, a mianowicie: Tworowskiego, Szepsa, Weidlera, Kajetanowicza, Grafa, Kulmana i Lauruka. Jednocześnie odbyła się rewizja w robotniczym stowarzyszeniu „Siła“ i u kilku aresztowanych. Aresztowanym nie powiedziano o co ich posądzają, tak, że ci najbliższych znajomych zapewnili, że wyobrazić sobie nie mogą o co chodzi. Dodamy, że kilka miesięcy temu trzej z powyżej wymienionych byli również uwięzieni, a po kilku tygodniach wypuszczeni jako całkiem niewinni.

Lwowska fabryka Asfaltu  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

**Zakaz stowarzyszenia.** Słoweńska młodzież akademicka w Wiedniu chciała zawiązać stowarzyszenie katolickie pod nazwą „Danica”. Namiestnictwo niższo-austr. odrzuciło wniesione statuta, podając za powód, że językiem rozpraw stowarzyszenia ma być język słoweński, w N. Austrii zaś językiem rządowym jest język niemiecki, a więc nadzór władz nad tem stowarzyszeniem byłby utrudniony. Rekurs przeciwko odrzuceniu pozostał bez skutku w ministerstwie, które dodało od siebie jeszcze drugi powód, że stowarzyszeni mieli nosić odznaki trójkolorowe, co uważać należy za demonstrację.

**Muchim Karmelin** znowu wypłynął na widownię choć od stycznia br. leży już w grobie. Przed 20 laty indywiduum to figurowało w Stanisławowie jako denuncjant żydów galicyjskich przy oszustwach asenterunkowych, choć sam brał udział w tych oszustwach. Później zmienił nazwisko na Karminski, przesiedlił się do Wiednia i stał się redaktorem tygodnika wojakowskiego *Armee und Marine Ztg.* Obecnie toczy się w Wiedniu rozprawa karna przeciwko dwóm fabrykantom chrześcijanom Gerlachowi i Schrentzowi i trzem synom ich, ponieważ od r. 1887 za pośrednictwem Karminskiego, któremu zupłaćci za to 11.000 złr., wywinęli się od służby wojskowej pomimo kilkakrotnego stawianictwa w rozmaitych miejscach, między innymi także w Przemyślu. Powody uwolnienia od wojska, zapisane w dotyczących protokołach asenterunkowych i superrewizyjnych są zmyślone. Młody Gerlach i dwaj Schrenze są zdrowe chłopcy — żadnemu nie brakowało ani nie brakuje, a mimo to uznano jednych za krótkowidzów, za chorych na serce, drugich za mających przepuklinę lub pokręcone palce u nóg, lub cierpiących na skłonność do otyłości itp. Rzecz wykryła się bezimienną denuncjacją do ministerstwa wojny, w której nazwisko Karminskiego podano jako „Permanicki”. Młodzi poborowi dostali się do kozy i pociągali za sobą ojców. Karminski zaś cierpiąc na bezsenność, strzelił sobie w łeb 23. stycznia br. Sąd wiedeński wykrył wszystkie mactwa. Oskarżeni zeznają z całą otwartością, jak Karminski komenderował nimi, co mają robić. Robili też według jego wskazówek. Chociaż przynależni są do Wiednia, stawali do asenterunku w Tullnie, Otmuńcu, Inspruku, Meranie, Przemyślu pod rozmaitemi pretekstami. Proces rzuca pewne ponure światło na te manipulacje, które mogą się krzewić tylko tam, gdzie swoboda prasy jest zakneblowana. Rozprawa toczyła się przed zwykłym trybunałem, który skazał Schrantza ojca na 6 tygodni i 1000 złr. kary, Gerlach ojca na miesiąc i 500 złr., trzej synowie otrzymali po miesiącu i 200 złr. Obrońca wniósł zażalenie.

**Licytacja kolei.** Kolej górską na Monte Genero koło jeziora Lugano nabył na licytacji właściciel hotelu „Monte Generozi” dr. Pasta za 367.000 franków.

**Teatr, literatura i sztuka.**

(ms.) **Koncert.** P. Fritz Kreisler, młody skrzypek, który wczoraj po raz pierwszy wystąpił we Lwowie z koncertem jest artystą niezwykłym, którego niezawodnie czeka piękna przyszłość.

O ile informacje nasze sięgają ukończył p. Kreisler z pierwszą nagrodą konserwatorium wiedeńskie, poczem studjował dwa lata w konserwatorium paryskim, gdzie również uzyskał pierwszy medal.

Gra młodego skrzypka odznacza się spokojem, choć nie brak jej temperamentu („Tańce węgierskie” Brahmsa, „Mazurek” Wieniawskiego) główną jednak zaletą jest idealnie miękkie i łagodne pociągnięcie smyczka, które mimo niezbyt wielkiego tonu, umożliwia artyście wydobyć ze swego — nawiasem powiedziawszy, prześlicznego instrumentu — istic słowiczych dźwięków. Gdy słuchacz wzrok od estrady odwróci, gra p. Kreislera nie czyni wrażenia, jakby się słuchało tonów instrumentu, ale dźwięków jakiejś harfy nadziemskiej. W słowach naszych, pełnych zachwyty, nie ma ani odrobiny przesady, jestto wierne oddanie wrażenia, jakie gra utalentowanego skrzypka wywarła wczoraj na audytorjum. Technika posunięta jest u p. Kreislera bardzo wysoko, w szczególności „flageolety” doprowadzone są do granic mistrzostwa. Mniej zadowolili pasażę, które — może z powodu wysokiej temperatury w sali, wychodziły nieco zamazano.

Z prawdziwym zajęciem oczekuje muzykalny Lwów drugiego koncertu p. Kreislera, który tymi dniami nastąpi.

Świetnie akompanjował koncertantowi nasz znakomity pianista p. Teodor Pollak.

Godnem skarcenia jest jednak to, że urządzają-

cy koncert Kreislera Edward Menkes wydał bilety jakoteż zaproszenia w języku niemieckim. Trochę za daleko posunięta germanizacja.

**Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.**

**Bóbrka 9. października.** Wieczorek Ujejskiego zgromadził wczoraj tłumy publiczności. Rozpoczął przemówieniem marszałek Niezabitowski. Lwowskie „Echo” chorałem wywołało entuzjazm, a druh Janikowski porwał deklamacją. Po wieczorku odbyło się wspaniałe przyjęcie echistów i lwowskich gości w kasynie.

**Wiedeń 9. października.** Namiestnik Badeni otrzymał wielki krzyż papieskiego orderu św. Jerzego. Dr. Konstanty Ikałowicz, lekarz przyboczny księcia bułgarskiego w Sofji otrzymał krzyż komtura II. klasy orderu domowego ks. ernestyńskiego. W Praterze urządził wczoraj Zenon Szymański swą produkcję, spuszczając się spadochronem. Publiczność przyjęła produkcję z entuzjazmem.

**Berlin 9. października.** W sobotę zjawił się u dziennikarza Haricha generał Kirchhof i dał do niego trzy strzały z rewolweru, gdy Harich wzbraniał się podpisać oświadczenie w sprawie notatki, dotyczącej rodziny Kirchhofa. Harich jest lekko ranny; Kirchhofa aresztowano.

**Paryż 9. października.** Rząd wystawił 2 nowe pułki kawalerji.

**Sztokholm 7. października.** W fabryce dynamitu Vinterwickena koło Sztokholmu nastąpiła eksplozja dynamitu. Trzy osoby straciły życie.

**NADESLANE.**

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

**Podziękowanie**

Niniejszem składam podziękowanie W Panu Dr. Kwiatkiewiczowi za wyleczenie mej żony z ciężkiej niebezpiecznej choroby.  
Tomasz Witkowski.

**Ogłoszenie.**

Uwzględniając życzenia, przedstawione Dyrekcji powszechnej Wystawy krajowej ze strony kilku fabrykantów maszyn tak krajowych jak i pozakrajowych, oświadcza Dyrekcja Wystawy, że zmienia punkt 7 ogłoszenia konkursowego z dnia 31 sierpnia o tyle, iż przysłane na Wystawę małe, leżące kotły lokomobilowe opalane będą w czasie prób kosztem wystawy, a wystawca postarać się ma jedynie o palacza i dozorcę.

**Podziękowanie.**

Wszystkim Szan. Wyborcom powiatu Cieszanowskiego którzy byli łaskawi oddać mi swe głosy na Posta do Rady państwa; wszystkim Przewielebnym kapłanom Dekanatu Cieszanowskiego tak obr. łac. jak i gr. kat., którzy moją kandydaturę popierali, wreszcie wszystkim przychylnym mojej sprawie: O bywatele Inteligencji miejskiej i Mieszczanństwu składam, nie mogąc dla krótkości czasu osobiście podziękować, na tej drodze moje podziękowanie i szczerę „Bóg zapłać”.

X. Leon Pastor.

**Dr. MICHAŁ ŚWIĄTKIEWICZ**

prymarjusz oddziału dla chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu powszechnym  
mieszka ul. Grodzickich I. I. I. piętro.  
Godziny ordynacyjne od 3 do 5 popołudniu.

**Dr. UHMA**

asystent śp. dr. Krówczynskiego  
ordynuje przy ul. Lindego I. 7. g. 2 — 4.

Z dniem 1. października roku bieżącego rozpocznie udziela

**Lekcji śpiewu Jan Fuchs**

uczeń Lamperti'ego, był spiewak oper w Düsseldorfie, Norymberdze, Lubece, Królewcu i t.d.  
Plac Marjański liczbą 9. II. piętro.

**Med. Dr. J. BRAUN**

b sekundarjusz ck. szpitala powszechnego we Wiedniu po kilkuletniej praktyce jako ck. lekarz powiatowy osiadł we Lwowie przy ulicy Karola Luwika liczbą 29.  
ordynuje od 3—5 po południu

**Okulista dr. TEODOR BAŁŁABAN**

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysikiewicza w Gracu po kilkuletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wawowej I. 7. Od g. 10—12 przed poł. i od g. 3—5 popoł. Dla biednych bezpłatnie.

**Dr. A. Gońka**

lekarz-dentysta, mieszka obecnie przy ul. Kopernika 1 w domu Wgo Mikolascha I. p. i ord. od 9—1 i od 3—5.

**OKULISTA Dr. ADAM SZULISŁAWSKI**

b asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu Ordynuje od 12—1 i 3—4. ulica Hetmańska liczbą 10. II. piętro.

**Dom bankowy i kantor wymiany**

**Sokal i Lilien**

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez dołżenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 1% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
- 1 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
- 1% Obligacje propinacyjne.
- 3% Obligacje komunalne.
- 1% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

**BENEDYKT KOPERNICKI**

optyk i mechanik „pod Kopernikiem”, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatrains I. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwiliery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arkometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajsaży, taśmy mierzne, plony, lbels, manometry itp. Urządzenie dronków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

**RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH**

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegara lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	Przychodzą	Idą do Lwowa	Przychodzą	Idą do Lwowa
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:56	6:36
Z Warszawy	—	6:01	9:56	6:36
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9:36	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9:47
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	6:01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9:06	1:08
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec główny	2:45	10:02	9:46	6:21
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2:34	9:46	9:21	5:55
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51
Z Kimpolanga	10:11	—	7:59	—
Z Radowice	10:11	—	7:59	7:11
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	7:11
Z Słobody rangurskiej kopalni	10:11	—	—	7:11
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51
Z Betza	—	—	—	5:26
Z Sokala	—	—	8:16	5:26
Z Ławocznego, (Peszta, Miskolca, Szerencza, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08
Z Stryja	—	—	9:52	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:01	10:41	5:26	11:11
Do Warszawy	—	10:41	5:26	7:36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	7:36
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	5:26	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	8:01
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego	6:44	8:20	10:06	11:11
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6:56	8:52	10:40	11:33
Do Suczawy	6:36	—	10:36	8:31
Do Buczacza przez Halicz	6:36	—	—	10:56
Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	—	10:56
Do Słobody rangurskiej kopalni	6:36	—	—	—
Do Nowosielicy	6:36	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—
Do Radowice	6:36	—	10:36	10:56
Do Kimpolanga	6:36	—	—	3:31
Do Sokala	—	—	9:56	7:21
Do Betza	—	—	9:56	—
Do Stryja i Borysławia	—	—	7:21	10:26
Do Stryja i Ławocznego (Munkacza, Szerencza, Miskolca, Peszta i Chyrowa)	—	—	7:21	8:01
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	10:26	8:01
Do Stryja, Skolego i Chyrowa	—	—	10:26	—
Do Stryja	—	—	3:41	—

uwaga. Godziny drżowane grubymi literami oznaczają poronną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.  
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 rano, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:55 przed południem.

teksture ulepszona, ogniotrwała do krycia dachów  
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3-50;

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.  
Fabryka wykonywa w całym kraju swoich ładnie pokrycia dachów

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zlecenia giełdowe

wykonujemy jak najsolidniej za miernem pokryciem i zatrzymujemy zakupione papiery aż do sprzedaży z zyskiem w depozycie.

Rady i informacje

w sprawach bankowych i giełdowych udzielamy bezpłatnie dokładnie i jak najsumiennie.

Wreszcie polecamy się do

Zakupna i sprzedaży

wszelkich papierów wartościowych jak listy zastawne, pryorytety, losy itp. ostatnie także na spłaty ratalne po najprzystępniejszych cenach

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie plac Halicki 1.

Młody, zdolny buchhalter

chrześcianin, władający językiem polskim i niemieckim, obeznany z korespondencją w tych językach, znajdzie natychmiast umieszczenie. Bliższych wiadomości udzieli ekspedycja tej gazety pod znakiem G. A. 100.

Wielki wybór

Materji wełnianych czarnych i kolorowych, Flanelek i barchanów białych i kolorowych, Chustek himalaya do okrycia, Pledów oryginaln. angielskich, Spodnie włóczkowych, wełnianych i jedwabnych — poleca

Karol Matlas

przedtem

WILHELM SYDOR

Lwów, pl. Marjacki 4. (Hotel Europejski).

Próbki franco. Ceny umiarkowane, stałe.

URZĘDOWNIE WSKAZANE.

GURTY BEZPIECZEŃSTWA

do mycia okien na piątrach

utrzymuje na składzie i poleca

ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek 38.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

lekarz chirurgii i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: ul. Koscielna 1. (róg placu Krakowskiego 1, 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarjum umiarkowane.

Flaszki

nowe, na wino, piwo i rosolisy sprowadza i utrzymuje na składzie

ARNOLD WERNER

WE LWOWIE

ul. Sobieskiego 3.

Doniesienia rozmaite

po 1/2 centa od wyrazu.

60 et. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowski róg Chorążczyzny i Akademickiej (dom własny) 312

Najtańszy skład fortepianów, cyter Lulińskiego 6. parter Kalinowski, ograne instrumenta kupuje, mienia. 504

Wielki wybor fortepianów, pianin do nabycia lub wypożyczenia w składzie Stanisława Horszowskiego. 122

Lekcji francuskiej i niemieckiej konwersacji udzielam ul. Teatralna 1, 24 l. p. drzwi 1. 199

Dobra posada! W tutejszym renomowanym handlu może młody inteligentny człowiek, jako incasant 35 — 40 zł. więcej miesięcznie zarobić. Warunkiem przyjęcia jest: kaucja 100 zł. lub dobra gwarancja. Wiadomość w adm. Kurjera Lwow. 802

Chłopiec znajdzie umieszczenie do nauki u introligatora J. Tilingera we Lwowie Karola Ludwika 5. 803

Zgubiono wisiorok od zegarka skrzykowy z srebrnym okuciem i strzemionem. Szetelny znalazca zechce oddać w adm. za sowitą nagrodą. 805

Kawaler na posadzie rządowej, z majątkiem, poszukuje towarzyszy życia z odpowiednim posagiem Łaskawe zgłoszenia pod lit. W. G. post. rest. Białobóżnica. 806

Masło stołowe I, świeże smacznie ze słodkiej śmietany 5 kg. paczka franko zł. 4.25 et. za zaliczką wysyła S. Porn Podhajce Galicja. 810

Poszukuje się bony doświadczony, w wychowaniu dzieci z patentem froebliowskim dla 3 letniego dziecka do domu izraelickiego. Oferty z odpisami świadczeń pod adresem Dr. Falk w Drohobyczu. 807

Akademik z chlubnymi świadectwami poszukuje lekcji we Lwowie. Adres: A. Boczarski u p. Edwarda Zwierzynskiego. Zielona 1. 6. 798

Adwokat Dr. Ludomir Lewandowski w Czortkowie poszukuje rutynowanego koncypianta. 804

Maszynista mechanik posiadający chlubne świadectwa z wykonywanych reperacji; parowych tartaków gorzełń, młocarni pragnie na prowincji otworzyć warsztat mechaniczny z porozumieniem się z Panami Obywatelami w terytorjum, gdzie więcej parowych młocarni w tymże miejscu może przyjąć zobowiązani: maszynistego Adres: Mechnik post. rest. Dobrosin. 798

Hortenzja poszukuje zdolnych panien do krawiectwa i praktykantek. 746

Sadzonki lesne, krzewy i drzewka ogrodowe

poleca do kultur jesiennych

Lesnictwo Zassów pod Czarną.

Cennik na żądanie odwrotną pocztą.

Gig (wozek na 2 kołach) w dobrym stanie, fajeton półkryty i karyolka pocztowa, tanio do sprzedania Zulińskiego 4. 759

Z panną lub wdową, młodą, przystojną, pragnę zawiązać korespondencje w celu matrymonialnym. 13 post. rest. Lwów. 778

Masło deserowe ze słodkiej śmietanki w paczkach 5 kl. wysyła franco za pobraniem po 5.40 zł. mleczarnia w Putiatynicach poczta Rohatyn. 780

Handel wiktuałów! Z powodu fałszywych stosunków zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość pod lit. H. L. post. rest. Lwów. 786

Fabryka braci Wozelak potrzebuje zaraz „Plazmastra“ obznajomionego z robotami stolarsko - budowlanymi. Wynagrodzenie tygodniowe od 12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy. 607

35 et. flaszka wina węgierskiego albo austriackiego bardzo dobrego poleca handel Jana Bodnara Akademicka 20.

Handel korzenny win i delikatesów Ottona Schexa w Stryju poszukuje praktykanta z dobrem wychowaniem mając lat najwięcej 16. 795

Sprzedaj koni dobra Jaromirka Podolska gubernia powiat Kamieniecki stacja kolei Husiatyn dnia 25 października, (6. Listopada) 1893 od g. 10 rano, znanej na Podolu stajni śp. Szczęsnego Sadownickiego przez publiczną licytację odbędzie we wsi Jaromirce sprzedaż stadniny matek, ogierów oraz pozostałych kilka powozów, broni myśliwskiej etc. 792

Masło. Potrzebujemy tygodniowo kilka kg. masła deserowego, mniej więcej 40 kg. masła do chleba i do gotowania, także kilkanaście kg. sera dzieszkowego. Upraszamy o ofertę. Towarzystwo spożywcze urzędników i służby c. k. kolei państwowych we Lwowie. 793

Indyki i pantarki są na sprzedaż ul. Kochanowskiego Nr. 66. 783

Kamienica piętrowa z ogrodem na sprzedaż Sakramentek 14. 664

Osoba z lepszego towarzystwa udzieli lekcji zbiorowych lub osobnych konwersacji w języku polskim, niemieckim, francuskim, włoskim — tak w domu jak i za domem. Kurs rozpoczyna się 10 października Adres: Akademicka 25 l. piętro drzwi 6. Zgłoszenia od 11-1.

Pomocnik handlowy oznajomiony z handlem korzennym i pokojem do śniadań poszukuje miejsca na prowincji. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje adm. Kur. Lwow. pod literami W. B. 963

Wazne dla Pan!

Pe censon umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stianki, plasterki, palecoki, szalotki itd. Przyjmuje się do skrojenia całej suknie, a na żądanie do fastrygowania i wyprobowania pod gwarancją najściślejszej dokładności. Tylko za 10 zł. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska 1. 2l. II. piętro obok starej poczty.

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje, przedpokój, balkon, pokój dla służby, weranda, wodociągi. Dwa pokoje kawalerskie z przedpokojem, z nyżą lub bez. Pokój kawalerski. Pokój wraz z kuchnią wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach między 4 a 6 po południu Brajerowska 10.

Lokal frontowy na sklep jest w kamienicy przy ul. Kopernika 1. do wynajęcia. 767

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

Zybkiewicza 21 4 pokoje. 690

Dwa pokoje i kuchnia Marka 7. 476

1, 2, 3, pokoje Żółkiewska 83 787

Koralnicka 8 pierwsze piętro drzwi 11. fortepian w bardzo dobrym stanie do zbycia. 785

6 lub 9 pokoi, Wałowa 31 l. d. 784

U. Lipowa Nr. 14 trzy pokoje, przedpokój nyża kuchnia oszklona weranda z osobnym strychem i piwnicą zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u dozorczy. 758

Zaraz 2 pokoje, przedpokój kawalerskie I. piętro Mickiewicza 7. 775

3 pokoje obszerne z nyżą i przynależnościami Kraszowskiego 25-800

U. Zielona 1. 30 6 pokoi zaraz do wynajęcia. 801

U. Czarnieckiego 1. 12 obok Namieśtnictwa w oficynach na I. piętr. 2 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica do wynajęcia zaraz.

W kamienicy pod 1. 11. przy ul. Janowskiej jakoteż w kamienicy pod 1. 21, przy ul. Bema są większe i mniejsze pomieszkania zaraz do wynajęcia. 701

Dziesięć medali zasługi i dwa dyplomy uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻECY

nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 et., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 et., większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODA FLOJKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowy higieniczny został odszczególniony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 złr.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu i rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa pięgi i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 cent.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Kopernika 3, ul. Halicka. Filje: w Krakowie Sukiennice 20. i w Czerniowcach Rynek 2.

Dobra na sprzedaż.

Gdy mi powodu ciężkiej choroby niem żliwem jest każdemu z Pt. re-flektantów na moją posiadłość 16. Brestz (o. p. i stacja Radwany — od daleń od stacji 1 kilom.) listowną odpowiedź dawać, czynię to na tej drodze. Dobra 12-Brestz, 5 morg. 1 morg. gruntu budowlanego, 5 morg. parku, 219 mrg. łąki, 188 mrg. do rąbania, 76 morg. pastwisk a z tego 20 morgów szkółka drzew szpilkowych, reszta drogi. Żywy inwentarz około 80 sztuk różnego bydła. Martwy inwentarz w doskonałym stanie, budowle zupełnie 1000 metrów koniczu i siano, 3000 metrów słomy. Tegoroczny zbiór jeszcze nie młócony około 19 wagonów. Maszyn są wszystkie od pluga do młocarni. Obciążone jest dobro hipotecznym 25,000 zł. płatnym po 5 1/2% w 30 latach, z tego zapłacono 3,500 złr. Dalej jest otwarty kredyt budapeszteński Towarzystwa eskontowego, jeszcze nie wyczerpany. Oba ciężary mogą dalej pozostać. Dochód z dobra wynosi w najgorszym razie 5000 złr. rocznie. Cena dobra wedle wartości szacunkowej inwentarza. Dobro to również wydatkowane bez zamku, parku, słajni i remizy za 4000 złr. rocznego czynszu i opłatę podatków. Najodpowiedniejszym byłoby ogładnicie dobra, bo całe żniwo w starym stanie stoi, i proszę każdego, który chciał przyjechać, aby mi listownie lub telegraficznie pod niżej podanym adresem uwiadomił, a wysyłając konie na dworzec. Dojazd z Galicji via Przemysł-Lupków. właściciel 12-Brestz, poczta i stacja kol. Radwany.